

Autonomia Palestyńska wydaje 6% budżetu na terrorystów

Pomimo kryzysu, który dotknął gospodarkę Autonomii Palestyńskiej, miliony szekli płyną do terrorystów szerokim strumieniem. W zeszłym roku premier Autonomii Salaam Fayyad potroił wynagrodzenia dla terrorystów - w tym masowych morderców - którzy siedzą w izraelskich więzieniach.

Autonomia wypłaca również stypendia rodzinom zamachowców-samobójców. Autonomia wynagradza nie tylko swoich bandytów z Fatahu, ale także rywali z innych frakcji - Hamasu, Islamskiego Dżihadu etc.

Tylko w maju 2011 roku Autonomia Palestyńska wydała 18 milionów szekli (ok. 15 milionów polskich złotych) na pensje dla bandytów z izraelskich więzień, a kolejne 26 milionów szekli (21.5 miliona polskich złotych) na wypłaty dla rodzin zamachowców-samobójców (szahidów). Te wypłaty stanowiły aż 6% budżetu Autonomii Palestyńskiej - poinformował drugi kanał izraelskiej telewizji w poniedziałek powołując się na dokument podpisany przez palestyńskiego premiera Salama Fayyada.

Autonomia płaci również izraelskim Arabom (nie mylić z Palestyńczykami), którzy zostali skazani za przestępstwa na tle terrorystycznym przeciwko Izraelowi i Żydom.

Abdullah Barghouti, hamasowski producent bomb, został skazany w 2004 roku na 67-krotne dożywocie za przygotowanie zamachów, które zabiły 67 Izraelczyków. Teraz otrzymuje on miesięcznie 4000 szekli (3316 polskich złotych). Za mniej niż rok jego pensja wzrośnie do 6000 szekli (4975 polskich złotych).

Inny znany terrorysta z Hamasu, Abbas al-Sayyeed, skazany za zaplanowanie zamachu na hotel w Netanii (więcej o tej masakrze poniżej), otrzymuje aż 12,000 szekli miesięcznie (9950 polskich złotych).

Skąd te różnice? Zasada jest prosta: im dłużej siedzisz w kazamatach Syjonu, tym więcej dostajesz.

Więcej na: izrael.org.il